

Drodzy Rodzice. Drogie Kaczuszki!

W tym tygodniu tematem przewodnim będzie: "Wiosenne przebudzenie"

Propozycje zabaw 26.03.2020:

- 1) Przeczytajcie wspólnie wiersz pt.: „Wiosna i moda” (*załącznik nr 1*)
- 2) Jakie kolory kojarzą Wam się z wiosną?
- 3) Zabawy z literką: Ł, ł
 -  Podzielcie słowo „łodyga” na sylaby i głoski (dzieci liczą, ile jest w słowie sylab, a ile głosek)
 -  Podajcie przykłady słów, w których słychać głoskę: ł na początku, na końcu, oraz w środku
- 4) Skopiujcie umieszczony link do przeglądarki internetowej, w którym znajdziecie interaktywną grę stworzoną właśnie dla Was
https://wordwall.net/play/1034/033/498?fbclid=IwAR33C9A0cViamHlXnQaIAxJWT2yiyVlhMRSoB56SqQh0v0T_nGjjYhiCZmQ
- 5) Dziś czas na muzykowanie. Wykonaj instrument muzyczny z przedmiotu dostępnego w domu. Może to być pusta butelka wypełniona grochem, blaszana pokrywka - co tylko podpowie ci wyobraźnia. Poproś mamusię/tatusia, aby usiedli wygodnie i wykonaj wiosenny koncert
- 4) Zrób śmieszna minkę. Poproś mamusię/tatusia, aby spróbowała zrobić taką samą. Stańcie razem przed lustrem i popatrzcie na siebie podczas wykonywania zabawy- będzie duuuuuuuuuużo śmiechu!
- 5) Propozycja zadań do wykonania:
 -  *Nowe przygody Olka i Ady, cz. 3, s. 46-49.*
 -  *Podręcznik Nowe Przygody Olka i Ady, s. 54 (spróbujcie przeczytać wspólnie)*

Aktywność popołudniowa:

Obejrzyjcie wspólnie krótki filmik edukacyjny i spróbuj zapamiętać jak najwięcej nazw wiosennych ptaków lub kwiatów https://www.youtube.com/watch?v=Wjo_Q1OYTmY

Powodzenia Kaczuszki! ☺

„Wiosna i moda” B. Głodkowska

Pod koniec zimy wiosna.

Wyjęła żurnali stosik.

- w co mam się ubrać?- dumiała

- co w tym sezonie się nosi?

Założyć sukienkę w kropki?

A może golf? No i spodnie?

Co wybrać, by być na czasie

I nie wyglądać niemodnie?

Torebkę wziąć czy koszyczek?

Na szyję apaszkę cienką?

na głowę- kapelusz z piórkiem

czy lepiej beret z antenką?

I przyszła z zielonych rajstopach,

W powiewnej złocistej sukience

I miała wianek z pierwiosnków,

A w ręce trzymała kaczeńce.

Pachniała jak sklep z perfumami-

Wszak była calutka w kwiatkach

Sypała płatkami jak deszczem-

I tak już została do lata.

